



Kraków, dnia 14 stycznia 2022 r.

Pan Premier
Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

LIST OTWARTY
Cechu Rzemiosł Spożywczych w Krakowie
w sprawie trudnej sytuacji rzemieślników z branży piekarskiej i cukierniczej

Szanowny Panie Premierze,

działając jako Cech Rzemiosł Spożywczych z siedzibą w Krakowie, tj. organizacja samorządu gospodarczego rzemiosła, zrzeszająca krakowskich i małopolskich rzemieślników m.in. z branż: piekarstwo oraz cukiernictwo, chcielibyśmy przekazać zgłaszane przez naszych Członków informacje o aktualnej sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstw rzemieślniczych z branży piekarskiej i cukierniczej. W imieniu piekarzy i cukierników zrzeszonych w Cechu, przedstawiamy postulaty, których realizacja powinna pozytywnie wpłynąć na los rzemieślników a w konsekwencji także na kondycję całej polskiej gospodarki

Przyświecają nam przy tym dwa główne cele:

1. Rząd i opinia publiczna powinni zostać rzetelnie poinformowani o niezależnych od rzemieślników przyczynach nieuniknionego wzrostu cen chleba oraz wyrobów piekarskich i cukierniczych aby w kontekście obniżonej stawki podatku VAT na żywność z 5% do 0 (Tarcza Antyinflacyjna 2.0), nie posądzano przedsiębiorców z branży o nieuzasadnione podnoszenie cen swoich wyrobów;
2. w naszej ocenie, merytoryczna ocena aktualnej sytuacji u źródła (z perspektywy rzemieślników) powinna zostać uwzględniona przy planowaniu przez Rząd kolejnych programów mających na celu zapobieganie rosnącej inflacji i ograniczanie gospodarczych skutków pandemii Covid-19.

I. Jakie są fakty.

Rok 2022 przyniósł wyjątkową kumulację negatywnych czynników wpływających na sytuację ekonomiczną przedsiębiorstw rzemieślników branży piekarskiej i cukierniczej. Czynniki te są następujące:

a) Wzrost cen gazu.

Jak wiadomo – energia z paliwa gazowego jest jednym z podstawowych składników wpływających na ceny chleba oraz wyrobów piekarskich i cukierniczych. Z uwagi na wymogi ekologiczne i technologiczne, zasilanie gazowe jest podstawowym źródłem energii dla wypieku pieczywa.

W ostatnich miesiącach doszło do niespotykanego od lat wzrostu cen gazu (trzykrotnie w porównaniu do analogicznego okresu w 2020 r.). Na potwierdzenie

powyższego – przedkładamy w załączeniu przykładowe, zanonimizowane rachunki za gaz dla jednej piekarni (jeden przed podwyżką ze stycznia 2021 r., opiewający na 11.993,25 zł i drugi, po podwyżkach ze stycznia 2022 r., opiewający na 34.103,30 zł – wzrost o 285%). Omawiany tu problem zgłaszają wszyscy rzemieślnicy z branży.

b) Niespotykany od lat wzrost cen mąki.

W okresie roku ceny mąki, będącej podstawowym składnikiem chleba oraz wyrobów piekarsko-cukierniczych wzrosły dwukrotnie. Jak podaje GUS, w lipcu 2021 r. pszenica była w skupie o 19,7% droższa niż w tym samym miesiącu zeszłego roku. Żyto podrożało w tym czasie odpowiednio o 24,8%. Stało się tak pośrednio z uwagi na wzrost cen paliw i energii (w tym gazu), gdyż energię zużywa się do produkcji nawozów stosowanych w uprawach żyta i pszenicy. Do powyżej zasygnalizowanych czynników dochodzi jeszcze kurs walut: „słaby” złoty i „silne” Euro – przez co bardziej opłaca się eksportować zboże niż sprzedawać je do młynów, co w połączeniu z dużym popytem na polskie surowce za granicą powoduje problemy z pozyskiwaniem zboża. Na domiar złego – spodziewane zbiory zbóż okazały się mniejsze i o gorszej jakości, niż planowano w 2021 r. Wzrost cen mąki jest też pokłosiem kształtowania się cen żywności na świecie, która drożeje od wielu miesięcy. Wyznaczany przez Organizację Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) indeks światowych cen żywności sięgnął 127,4 pkt. W sierpniu 2021 r. drożały trzy z pięciu składowych indeksu, czyli zboża, oleje roślinne i cukier. Subindeks cen zbóż sięgnął 129,8 pkt i był o 4,3 pkt (3,4%) wyżej niż w lipcu i o 30,8 pkt (31,1%) powyżej poziomu z sierpnia 2020 r.

c) Wzrost cen energii elektrycznej i paliwa.

Energia elektryczna i ceny paliwa są także jednym z podstawowych składników cenotwórczych dla chleba oraz wyrobów piekarskich i cukierniczych. W ostatnich miesiącach także doszło do poważnego wzrostu cen energii elektrycznej i kosztów transportu.

d) Wzrost kosztów pracy i problemy kadrowe.

Powiązane z inflacją i coraz wyższą płacą minimalną są rosnące koszty płacy pracowników. Jak wiadomo, od 1 stycznia 2022 r. płaca minimalna wynosi 3.010,00 zł brutto (wzrost o 210,00 zł brutto, w stosunku do obowiązującej kwoty 2.800,00 zł w 2021 r.). Koszt utrzymania pracownika otrzymującego płacę minimalną wynosi już dla pracodawcy 3.626,46 zł. Minimalna stawka godzinowa na umowę zlecenie w 2022 r. wynosi z kolei 19,70 zł brutto. Powiązany z inflacją i coraz wyższą płacą minimalną jest także wzrost oczekiwań pracowników od pracodawców. Pracownicy muszą zapłacić za mieszkanie, zakupy i benzynę, żeby dojechać do pracy a zatem potrzebują podwyżek. Ponadto charakter pracy w piekarniach (praca w ciężkich warunkach w porze nocnej) powoduje, że musi być ona dobrze opłacana (nie po stawce minimalnej). W przeciwnym razie pracownicy odeszliby do innych branż, gdzie lepiej się zarabia (budowlanka, transport).

e) Inflacja.

Inflacja konsumencka (indeks zmiany cen towarów i usług konsumpcyjnych) w Polsce wyniosła 8,6% w ujęciu rocznym według wstępnych danych Głównego Urzędu Statystycznego za grudzień 2021 r.

Wszystkie powyższe czynniki powodują, że produkcja chleba oraz wyrobów piekarsko-cukierniczych, bez wprowadzenia znaczących podwyżek ich cen, staje się całkowicie nieopłacalna. Co więcej, jak wynika z wyliczeń zrzeszonych w naszym Cechu rzemieślników – dopiero podwyższenie cen chleba oraz wyrobów piekarsko-cukierniczych dla odbiorcy finalnego (konsumenta) średnio o co najmniej 100 – 120% może doprowadzić do zachowania rentowności branżowych zakładów rzemieślniczych na poziomie z roku 2020. Przekładając powyższe na konkretne dane: chleb pszenno-żytni (0,6 kg), który kosztował w 2020 r. 4,68 zł – musiałby zdrożeć do poziomu co najmniej 10 zł. Taka jednorazowa podwyżka byłaby bezprecedensowa dla ostatniego dwudziestolecia, gdyż jak podaje GUS średnie ceny chleba pszenno-żytni 0,6 kg zmieniały się następująco: 2000 r. – 2,14 zł, 2010 r. – 3,24 zł, 2015 r. – 3,98 zł, 2020 r. – 4,68 zł. Opisywana wyżej podwyżka dla zachowania rentowności piekarni nie bierze przy tym pod uwagę zmniejszonej siły nabywczej pieniądza spowodowanej inflacją. Mimo rzeczony podwyżki – realne dochody piekarni (z uwzględnieniem siły nabywczej pieniądza) i tak będą niższe. Wobec powyższego – zapowiedziana w „Tarczy Antyinflacyjnej 2.0” obniżka podatku VAT na żywność z 5% do 0, choć stanowi krok w dobrym kierunku, to jednak obiektywnie nie jest w stanie zahamować wzrostu cen artykułów żywnościowych produkowanych przez branżę piekarsko-cukierniczą.

II. Diagnoza problemu z perspektywy rzemieślników branży piekarsko-cukierniczej i próba przewidywania najbliższej przyszłości branży.

Pieczyno jest jednym z wyrobów podstawowej potrzeby każdego gospodarstwa domowego. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego z 2020 r. każdy Polak zjada średnio 35,8 kg chleba rocznie. Wzrost cen pieczywa i wyrobów cukierniczych spowoduje w konsekwencji dalszy wzrost inflacji i pogłębianie się problemu. Aby mimo niekorzystnych okoliczności wymienionych wcześniej, rzemieślnicy mogli się utrzymać – jedynym wyjściem jest drastyczne podwyższenie cen ich wyrobów. Jest to jednak trudne do wykonania z uwagi na ograniczone możliwości finansowe konsumentów oraz ostrożność rzemieślników, którzy będą chcieli być nadal konkurencyjni kosztem zmniejszenia uzyskiwanych dochodów. Powyższy proces może spowodować pauperyzację całej branży a w dłuższej perspektywie zanik rzemieślniczych zakładów piekarskich i cukierniczych. W tym miejscu wypada zwrócić uwagę na wysoce negatywne skutki omawianego procesu także w aspektach pozaekonomicznych. Rzemieślnicze piekarnie i cukiernie są bowiem często miejscami o wielopokoleniowej tradycji, wpisanymi już kulturowo oraz gospodarczo w polskie miasta i miejscowości. Wyeliminowanie takich zakładów z rynku, w ocenie Cechu bardzo negatywnie odbije się zatem nie tylko na kolorycie i różnorodności życia społecznego, ale także długofalowo na zdrowiu obywateli (zmuszonych do jedzenia wysokoprzetworzonej, marketowej żywności). Miejsce zlikwidowanych małych zakładów rzemieślniczych z branży piekarsko-cukierniczej zajęłyby większe firmy i duże podmioty (sklepy wielkopowierzchniowe czy franczyzowe sklepy oferujące gotowe pieczywo z ciasta głęboko mrożonego).

III. Próba wskazania postulatów rozwiązań wspomagających branżę rzemiosła piekarsko-cukierniczego a w konsekwencji korzystnych dla całej gospodarki.

Jak już wspomniano, drastyczne podniesienie cen chleba oraz wyrobów piekarsko-cukierniczych, jako wyrobów podstawowej potrzeby, spowoduje dalsze narastanie inflacji a problem będzie się pogłębiał. Aby powstrzymać gwałtowny wzrost cen potrzebne jest rządowe wsparcie w postaci rozszerzenia „Tarczy Antyinflacyjnej” także na małych i średnich przedsiębiorców branży piekarskiej i cukierniczej. **Co do zakresu przedmiotowego takiej pomocy – chodzi głównie o uzyskanie efektu w postaci znaczącego obniżenia (nawet tymczasowego) cen gazu stosowanego w piekarniach i cukierniach do wypieku wyrobów, do poziomu analogicznego jak dla gospodarstw domowych.** W ocenie rzemieślników – ceny chleba oraz wyrobów piekarsko-cukierniczych mogą stanowić (niedużym globalnie kosztem w stosunku do przewidywanych korzyści) swoistą „kotwicę” dla narastającej inflacji. Powyższy postulat jest w naszej ocenie tym bardziej racjonalny, że istnieje realna szansa, że wysokie ceny gazu na rynkach światowych mają charakter przejściowy.

Doniesienia, które docierały do nas na bieżąco dnia 14 stycznia 2022 r. (w czasie pisania niniejszego listu), wskazywały, że właśnie weszła w życie 25-procentowa obniżka taryfy PGNiG za gaz dla odbiorców biznesowych. Gdyby takie rozwiązanie dało się wprowadzić w życie, niewątpliwie byłby to krok w dobrym kierunku, choć wciąż nie jest to wsparcie wystarczające dla ratowania branży piekarsko-cukierniczej. Jak wyjaśniliśmy bowiem na konkretnych liczbach powyżej – nawet z uwzględnieniem wprowadzanej właśnie obniżki cen gazu – globalne ceny gazu są i tak na tyle wysokie (z uwzględnieniem zapowiedzianej dziś 25% obniżki, gaz dla piekarni i tak jest droższy ponad dwukrotnie w stosunku do cen z zeszłego roku), że funkcjonowanie przedsiębiorstw branży piekarsko-cukierniczej na dotychczasowych zasadach jest niemożliwe bez drastycznych podwyżek cen ich wyrobów.

Liczmy, że przedstawione wyżej, w wielkim skrócie, stanowisko rzemieślników branży piekarsko-cukierniczej pomoże Rządowi we właściwej ocenie sytuacji ekonomicznej branży rzemiosła piekarsko-cukierniczego oraz pozwoli na właściwą ocenę przewidywanych skutków wprowadzanych regulacji prawnych. Jednocześnie wyrażamy głęboką nadzieję, że wyartykułowane powyżej postulaty rzemieślników zostaną wzięte pod uwagę przy tworzeniu przez Rząd kolejnych rozwiązań mających na celu zapobieganie rosnącej inflacji i wsparcie przedsiębiorców stanowiących fundament polskiej gospodarki.



Z wyrazami szacunku,


Adam Pieprzyca – Podstarszy Cechu


Grzegorz Krupa – Starszy Cechu